

# Dobranoc Panowie

Maryla Rodowicz

Już cienie się wyczną wryd jejyn  
Wyglądaj legendy spod pierzyn  
Już noc, już noc, już noc

Możesz zamknąć swój dzienny teatrzyk  
Nikt na ciebie nie patrzy, nie patrzy  
Już noc, już noc, już noc

Dobranoc panowie, dobranoc  
Obrączki na szczękcie, pchły na noc  
Dobranoc dobranoc panowie  
Ta noc niech wam przyjdzie na zdrowie!

Do pudełka poukiadaj inżynierzy  
Przestać szarpać nerwowo koinierzyk  
Już noc, już noc, już noc

Helikopter swój wstaw do garażu  
Zdrowej ręki już dziś nie bandażuj  
Już noc, już noc, już noc

Fotografia jak byłeś mały  
I te panie, co się całowały  
I historie jak grałbyś Hamleta  
I ta jedna, jedyna kobieta!

Dobranoc panowie, dobranoc  
Obrączki na szczękcie, pchły na noc  
Dobranoc dobranoc panowie  
Ta noc niech wam przyjdzie na zdrowie!

Udawanie się zacznie od jutra  
A na razie odpijemy na kutrach  
W tę noc, w tę noc, w tę noc

Jutro znowu się tobą zachwycę  
Zbudzisz we mnie kochankę i lwicę  
A dziś, a dziś jest noc

Dobranoc panowie, dobranoc  
Obrączki na szczękcie, pchły na noc  
Dobranoc dobranoc panowie  
Ta noc niech wam przyjdzie na zdrowie!

Kobiety waszego życia idź spać  
Nie trzeba ich kochać wcale, ale...  
nie trzeba, nie trzeba ich kochać wcale, ale... ale...